

MARIA SZYDŁOWSKA

ur. 1921; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, cukiernie, ciastka, ceny

Cukiernie

Jak już byłam starszą panienką, miałam 16-17 lat, chodziłam do liceum i miałam swoje własne pieniądze za korepetycje, chodziłam z koleżankami na bardzo dobre ciastka. To było przy ulicy Kościuszki. Pan Ziemnicki miał tę cukiernię. Tam się kupowało dwa ciastka, podawano na talerzyku, przy małym stoliczku w sklepie można było sięść i zjeść. Bardzo często chodziliśmy na te ciastka. To był znany w Lublinie sklep. Poza tym był pana Rozmusa na Krakowskim Przedmieściu, pana Chmielewskiego też na Krakowskim Przedmieściu przy Bernardyńskiej.

To nie było tanie, szczególnie w tych znanych cukierniach przy ulicy Krakowskie Przedmieście. Tam były po 20, a u pana Chmielewskiego po 25 groszy jedno ciastko. Licząc się z tym, że za 25 groszy kupowało się pięć naprawdę dobrych bułek. Ale tam, gdzie myśmy jadały ciastka u pana Ziemnickiego, były ciastka po 15 groszy, świetne, i były pączki po 10 groszy. Z tym, że ciastka były cały rok pieczone, przygotowywane i sprzedawane, a pączki były w sprzedaży, do wojny, tylko powiedzmy, od pierwszego dnia po Nowym Roku, przez karnawał, do wiosny. Potem, w lecie nie było pączków w cukierniach, nie smażyono i nie sprzedawano. Taki był zwyczaj w Lublinie. Ciastka były raczej drogie, nie wszyscy mogli sobie pozwolić. Ja byłam wtedy uczennicą, znam zasoby koleżanek, domy dobrze prosperujące, ale nie było obyczaju, żeby matka do woli dawała dzieciom pieniędzy.

[W czasie okupacji] Była na Narutowicza duża cukiernia, chyba się nazywała „Dorotka”. Tam się kupowało ciastka, ale były bardzo drogie, kosztowały jedno 8 złotych. Ja już po podwyżce tam, gdzie pracowałam na początku, w 43 roku, miałam pensję 160 złotych miesięcznie, więc mogłam sobie kupić 20 ciastek, pracując cały miesiąc. Ale od czasu do czasu jadało się te ciastka też.

Data i miejsce nagrania	2013-12-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"